

"Czarna szyna" na torowiskach

"Czarna szyna", zwana też mada, to śliska maź, która powstaje z połączenia wilgoci z kurzem, błotem, nasionami kwitnących roślin, skoszoną trawą czy innymi resztkami roślinnymi.

Jesienią do jej powstania przyczyniają się opadające z drzew, przyklejające się do szyn, a następnie rozjechane przez koła tramwaju liście. Pokryte nią szyny przybierają ciemnoszary lub czarny kolor. Stąd określenie „czarna szyna”. To wróg bezpieczeństwa i nierzadko przyczyna groźnych zdarzeń, gdyż na pokrytych mada szynach znacząco zmniejsza się przyczepność pojazdu i wydłuża się droga hamowania. O wypadek w takiej sytuacji nietrudno.

Problemu w stu procentach nie eliminuje stosowanie w tramwajach nowoczesnych, elektronicznych układów antypoślizgowych i sypanie specjalnego piasku pod koła.

Służby torowe Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu starają się na bieżąco czyścić torowiska, ale nie ma realnej możliwości, by usunąć wszystkie liście ze wszystkich torowisk, gdyż w tym okresie, tuż po sprzątaniu, zaraz z drzew spadają nowe. W takich warunkach droga hamowania tramwaju jest nawet kilkukrotnie dłuższa niż na suchej nawierzchni.

*- Tramwaju nie da się zatrzymać w miejscu nawet w najlepszych warunkach. Tym bardziej na „czarnej szynie”. Jest to po prostu niemożliwe. Zresztą na mokrych liściach tak samo zachowują się wszystkie pojazdy - samochody, rowery, a na torach jest jeszcze gorzej, bo z rozjeżdżonych resztek roślinnych tworzy się maź. Gdy ktoś z nienacka wejdzie lub wjedzie na torowisko przed nadjeżdżającym tramwajem, praktycznie nie da się uniknąć zderzenia. Dlatego apelujemy kierowców, rowerzystów i pieszych o zachowanie ostrożności - mówi **Wojciech Olszewski z Oddziału Tramwajowego Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu**, wieloletni instruktor jazdy w Ośrodku Szkolenia Kierowców i Motorniczych.*

"Czarna szyna" może nie tylko stwarzać zagrożenie, ale może być także przyczyną opóźnień, gdyż tramwaj, by dostosować prędkość do warunków torowych, nie tylko jedzie po takim torowisku wolniej, ale - z uwagi na mniejszą przyczepność kół do torów - trudniej mu ruszyć po każdym zatrzymaniu na przystanku czy na światłach.

W takich sytuacjach konieczny jest delikatny rozruch i hamowanie, tak samo jak w przypadku jazdy samochodem podczas gołoledzi. Motorniczy musi zachować szczególną ostrożność. Śliskość ustępuje po intensywnych opadach deszczu, który myje główkę szyny. Jednak zalegające liście ponownie są przemieszczane i śliskość po pewnym czasie powraca. Dlatego prosimy pasażerów o wyrozumiałość. Zdarza się bowiem, że w niesprzyjających warunkach nie sposób jechać bezpiecznie i zarazem zdążyć na czas.

[Więcej o "czarnej szynie" i o tym, jak zachowuje się na niej tramwaj.](#)

Fot. Miejski Zakład Komunikacji w Toruniu

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)